

Notatka

10

odbywca kol. Hainstawa Kucharskiego ps. "Pomara"
Prace nr 2 nr. 24. 12. 1922 r. w której
S. Hainstawa i Dworkinowy zdawa

Hainstawa Kucharskiego jako pośrednika
mieszkań w której a jednocześnie zawiązywał
w Lublinie już przed wybuchem wojny w 1939 roku.

Podczas okupacji niemieckiej w latach 1940-43
jako robotnik pracuje w Głogowie przy budowie
mostów i dróg. Jest w powiecie 1943 roku
ucieczka i wstępuje do oddziału lewego NSD
pod dowództwem ppłk. Jana Gubiorowa ps. "Jacek I"
który napada na tyfus - leżący w szpitalu
polec "Konego" lekarza - podchorążego na emeryturze
wódcą w Północnym. Po jego śmierci
d-cą odd. zostaje Jan Zarime z Hlubin
i przygotowuje ps. "Jacek II" walczy w walce pod
Głogowem. Na jego miejsce zostaje
wyznaczony kol. Dworkin Góra ps. "Jacek III"

w tym czasie na przełomie w powstaniu
kol. Hainstawa Kucharskiego ps. "Pomara" zostaje awansowany
na stopień kaprala. Później bezpośrednio
uczestniczy w bitwie o barykady w Warszawie, konfi-
dentów w wojnie. Po wojnie seryjnie le
Jacek Polki kol. Hainstawa Kucharskiego i Dworkin

11

Pracownicy oraz wielu innych kolegów zostają
w lipcu - sierpniu 1944 roku porobieni do wódcy,
z którego później uciekają i ukrywają się w lesach.
W przeddzień 1944 roku kapłan "Konego" Jan
Odd. leży do końca w stepach w pracy fizycznej
który zajął podchorążego z okolic Łodzi.

W lutym 1945 r. zostaje zmobilizowany
kol. Hainstawa Witold, tylko dlatego, że urodził
się w Kucharskim. Z dniem śmierci został
przyznany ps. "Witold" by dla UB i wreszcie
nie potrafił i przenieść się do Łodzi.

Podczas organizowania "Konego"
w dniu 10.05.1945 roku, Witold z zespołem pozostałym
zobowiązuje ukrywać się w lesach. Najbardziej
z "Ułkowie" i "Zelazny" i w polu podchorążego warkę
z "UB i NSD". Po śmierci "Konego" "Witold" działał
z "Zelazny". Po zatrzymaniu rodziny przynajmniej
zwołanie kolegów zżycia. Potem wielu obywateli
Witold "wzornie" ukrywał z kolegami UB i MO. Po śmierci
"Zelaznego" w 1951 roku "Witold" i paru kolegów chcieli tam.

W 1953 roku w lutym Witold z Albionem i kolegami
uczestniczą w Białym i Piastach, gdzie nie było już
z sytuacji jako nie wytrzymać w pracy i uciekają.

Później były potrzebne na obronę szkodliwych
dla kolegów medycy w Warszawie.

W sprawie kolegów
Witold J. Polki